

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska

Warszawa

### Polska i Francja w badaniach Wiesława Śladkowskiego.

Refleksje wokół książki *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek*, Lublin 2015, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, ss. 582

Problematyka polsko-francuska, w tym dzieje polskiej emigracji we Francji, od lat stanowi główne pole badawcze Wiesława Śladkowskiego. Z ważniejszych jego prac należy wymienić przede wszystkim takie jak: *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918* (Wrocław 1976), *Emigracja polska we Francji 1871–1918* (Lublin 1980), *Stary Tygrys. Georges Clemenceau* (Łódź 1988), *Wysepka polska we Francji. U Marii i Henryka Gierszyńskich w Ouarville 1878–1930* (Lublin 2005). Badania tego uczonego stanowią ważne pozycje w bogatej już literaturze polskiej i francuskiej. Stały się inspiracją dla innych historyków do dalszych poszukiwań naukowych.

Wydana ostatnio książka Wiesława Śladkowskiego *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek* to zbiór opublikowanych już tekstów w monografiach oraz w czasopiśmie polskich i francuskich na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Tylko część tych prac znajduje się w polskim obiegu naukowym, inne – z konferencji czy czasopiśmie francuskich – umykają naszej uwadze. Publikacja ta składa się z dwóch części: *Polska–Francja* i *Emigracja polska we Francji*. W przedmowie Małgorzata Willaume przedstawiła sylwetkę naukową profesora, jego zainteresowania francuską szkołą Annales, ale przede wszystkim jego publikacje i ich znaczenie w historiografii polskiej i europejskiej. Dlatego podejmując się próby omówienia książki Śladkowskiego, zrezygnowałam w zasadzie z odniesień do literatury polskiej i francuskiej<sup>1</sup>. Wynika to także

---

<sup>1</sup> O pracach innych badaczy, w tym także Śladkowskiego, poświęconych tej tematyce, piszę szerzej w: *Polityka i emocje w stosunkach polsko-francuskich*, „Imponderabilia. Biuletyn

z faktu, iż publikacja ta dotyczy bardzo różnorodnej tematyki i wymagałoby to przywoływania ogromnej liczby pozycji. Zresztą *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek* to przede wszystkim bilans badań samego autora, jak również stanu historiografii nad tą tematyką. Książka Śladkowskiego poprzez układ tematyczny i rozległość czasową skłania do ponownej refleksji nie tylko nad problematyką historyczną, ale nad wieloma aspektami współczesnego życia społeczno-politycznego. Z tych też względów sędzę, że warto jej poświęcić uwagę.

Śladkowski badał stosunki polsko-francuskie na bardzo wielu płaszczyznach: od politycznych i dyplomatycznych po szeroko rozumianą opinię publiczną ze szczególnym uwzględnieniem prasy, a także stanowisk intelektualistów francuskich wobec Polski. Badacz ten wydobył zapomniane już teksty rzeczywistych przyjaciół Polski od końca XVIII w. po czasy współczesne, zanalizował je w kontekście ówczesnych stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej Francji. Zbadał te elementy francuskiej polityki zagranicznej, które wskazywały na traktowanie przez francuskich decydentów dawnej Rzeczypospolitej jako obszaru ich zainteresowania i wpływów. Analizując stanowisko francuskich intelektualistów od czasów oświecenia po XX w., autor ten wszedł na bardzo szerokie, trudne i kontrowersyjne pole badawcze, bogato już opisane w literaturze światowej. Chodzi bowiem nie tylko o wypowiedane przez intelektualistów słowa czy demonstrowane przez nich postawy, ale także o rolę, znaczenie i ich wpływ na bieżące wydarzenia. Od lat toczy się spór w historiografii na temat roli i znaczenia tych środowisk w sprawach społeczno-politycznych. Każda ocena i próba przedstawienia ich działalności jest więc trudna. Nawet jeżeli „wspomagają” oni czasami polityków, zawsze można powiedzieć, iż ich wkład do nauki czy kultury jest tak ogromny, że neutralizuje niejako nie zawsze etyczne działania. Historyk stoi więc przed złożonym problemem, o wiele trudniejszym niż analizowanie polityki decydentów. Śladkowski przedstawił najróżniejsze postawy intelektualistów, bardzo krytyczne wobec Rzeczypospolitej, zarzucające nam zacofanie, anarchię i ciemnotę (przykładowo Voltaire, Denis Diderot), jak również bardzo wyważone i w sumie przychylne opinie (np. Jean-Jacques Rousseau, Pierre-Paul Le Mercier de la Rivière). Ciekawe są jego badania dotyczące np. oceny przez francuskich intelektualistów rozbiorów Rzeczypospolitej. Przypomnijmy chociażby wielotomową *Histoire Générale* Alfreda Rambauda i Ernesta Lavisse’a z 1894 r., w której autorzy użyli określenia, iż mocarstwa zaborcze połączył na długo „współdział w zbrodni” (s. 37), czy chociażby książkę Henriego Grappina *L’histoire de la Pologne des origines à 1900*, wydaną w Paryżu w 1916 r., w której autor bardzo pozytywnie pisał o reformach Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 maja. Należy jednak dodać,

---

Piłsudczykowski” 2014, nr 7, s. 151–163; *Czy rok 1916 był istotny dla spraw polskich w polityce Francji?*, „Dzieje Najnowsze” R. XLVIII, 2016, nr 3, s. 37–50.

co czyni także Śladkowski, iż w opinii Grappina wydarzenia te były inspirowane rewolucją francuską i w ostateczności stały się przyczyną unicestwienia Rzeczypospolitej przez państwa ościenne (s. 38). Grappin kładzie szczególnie silny nacisk na zagrożenie germańskie dla Polaków. Wynikało to niewątpliwie z okresu, kiedy pisał swe dzieło, czyli podczas I wojny światowej. Dodajmy, iż w *Szkicach polsko-francuskich* Śladkowski zamieścił teksty *Konflikt polsko-krzyżacki we francuskich opracowaniach historii Polski pierwszej połowy XIX wieku* (s. 41–55) oraz *Konflikt polsko-krzyżacki we francuskich opracowaniach historii Polski z lat 1861–1918* (s. 57–67). Tematyka niemiecka ze wskazaniem na zagrożenie ze strony najpierw Prus, a potem Cesarstwa Niemieckiego była oczywiście niezwykle popularna we Francji, mając rzeczywiste uzasadnienie polityczne wynikające z ciągłych konfliktów francusko-niemieckich i generalnie priorytetów francuskiej polityki zagranicznej. Wykorzystywanie przez francuskich badaczy czynnika niemieckiego w próbach bronięcia Polski było więc jak najbardziej uzasadnione. Oczywiście wymienieni tylko przykładowo przez mnie autorzy, wskazani wśród wielu innych przez Śladkowskiego, krytykowali wiele wad polityczno-społecznych, ale wykazywali przy tym także wiele obiektywizmu badawczego i próby zrozumienia procesów historycznych w dawnej Rzeczypospolitej.

Wiesław Śladkowski w tekście *Polska i my to jedno* przypomniał postaci zupełnie już dzisiaj zapomniane, jak chociażby ks. Hugues-Félicité-Robert de Lamennais i hr. Charles de Montalembert. Z ich korespondencji i publikacji prasowych pochodzących z okresu z pierwszej połowy XIX w. wyłania się bardzo pozytywny obraz Polaków. Najprawdopodobniej nikt z polskich emigrantów nie nakłaniał ich do pisania o Polsce, chociaż spotykali się z nimi. Ksiądz Lamennais po upadku powstania listopadowego w artykule *Prise de Varsovie*, zamieszczonym w dzienniku „L’Avenir”, wspominał o bohaterskim narodzie polskim opuszczonym przez Francję, odepchniętym przez Anglię i ujarzmionym przez Rosję. Co ciekawe, to Lamennais lansując martyrologiczny obraz Polski, wyrażał nadzieje na jej odrodzenie w duchu religii chrześcijańskiej (s. 83). W podobnym tonie, kierując się zasadą „Synowie krucjat nie ustąpią synom Woltera”, pisał Montalembert (s. 91). Sądzę, że warto powtórzyć to w kontekście dominującej w literaturze historycznej i publicystyce tezy, iż to głównie Polacy lansowali martyrologiczny i mesjanistyczny obraz swej ojczyzny. Śladkowski scharakteryzował zarówno publicystykę ks. Lamennais i hr. Montalembert, jak też ich działalność na rzecz Polski w kręgach watykańskich i politycznych we Francji. Niezwykle ważną postacią przedstawioną przez Śladkowskiego był także Marc Sangnier, podobnie jak wymieniony wyżej Lamennais, przedstawiciel francuskiej demokracji chrześcijańskiej. W cytowanym przez Śladkowskiego jednym z ważnych tekstów tego myśliciela czytamy: „gdy wnिकniemy w ducha Polski i zrozumiemy, iż jej mieszkańcy chociaż nie posiadają już własnego terytorium, potrafią jeszcze lepiej bronić nieśmiertelnej pamięci nieobecnej ojczyzny” oraz Polska „broniąca swej duszy,

[...] jak i Francja broniąca chrześcijaństwa, a wraz z nimi cała ludzkość, odniosą zwycięstwo w imię sprawiedliwości i braterstwa” (s. 100). Być może słowa te mogą wzbudzić współcześnie rozbawienie, bo czymże są w czasach racjonalizmu, relatywizmu, postępu i nowoczesności duch czy dusza narodu, chrześcijaństwo.

Duża część książki zawiera artykuły dotyczące I wojny światowej. Śladkowski we wstępie przyznał, iż dokonał tego wyboru świadomie ze względu na 100. rocznicę tych wydarzeń. Otwiera ją tekst poświęcony Edmondowi Privatowi, wytrawnemu szwajcarskiemu publicyście specjalizującemu się w stosunkach międzynarodowych. Privat jako wysłannik „Le Temps” wiosną 1915 r. przyjechał na tereny polskie. Ten dociekliwy i uważny obserwator napisał bardzo wiele reportaży i artykułów przyjaznych Polsce, zawierających także sugestie do wspierania niepodległości tego kraju, skierowane do państw zachodnich, a szczególnie Francji. Kolejne teksty ilustrują stanowisko wielu francuskich publicystów i dziennikarzy oraz polityków, w tym André Tardieu i Georges’a Clemenceau. Śladkowski poruszając problem dyplomatycznej interwencji Francji w 1916 r. w Rosji w sprawach polskich, utrzymywał, iż to pod wpływem środowisk socjalistycznych i radykałów pełniący wówczas funkcje premiera i ministra spraw zagranicznych Aristide Briand podjął się tego zadania (s. 187). Przypomnijmy, iż chodzi o kwestie związane z umiędzynarodowieniem sprawy polskiej, rozpatrywane przez polskie i wspierające je francuskie środowiska. Rząd Brianda wiosną 1916 r. podjął się rzeczywiście próby sondowania Rosji w sprawach polskich, oczekując, tak jak pisze Śladkowski, raczej uelastycznienia polityki rosyjskiej w kierunku nadania Królestwu Polskiemu autonomii. Mam wątpliwości, czy rzeczywiście nastąpiło to pod wpływem tych środowisk. Sądzę, że raczej przeważały czynniki związane z kalkulacjami politycznymi francuskich decydentów wynikającymi ze zmian polityczno-militarnych w Europie po 1915 r., ale nie wykluczam zupełnie hipotezy Śladkowskiego, lansowanej także wcześniej przez Janusza Pajewskiego<sup>2</sup>. Należy podkreślić, że Śladkowski przedstawił bardzo dogłębną analizę tekstów prasowych Tardieu na tematy polskie oraz jego aktywność i zaangażowanie w sprawach polskich. Polityk ten i publicysta cały czas zachowywał jednak, wskazał to także Śladkowski, stanowisko prorosyjskie i tylko w poczynaniach Rosji widział rozwiązania dla Polaków.

Głównym bohaterem badań Śladkowskiego pozostał Clemenceau. Śladkowski od lat badał działalność tego polityka i publicysty, ojca zwycięstwa Francuzów w I wojnie światowej i jednego chyba z nielicznych francuskich polityków wspierających czasami Polaków w tamtym okresie. Chociaż moja ocena działalności tego Francuza różni się nieznacznie od badań Śladkowskiego, to należy przyznać, iż badacz ten wydobyl mnóstwo faktów świadczących o propolskiej postawie Clemenceau. Polityk ten reprezentował niewątpliwie

<sup>2</sup> J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż–Lozanna–Londyn 1914–1918*, Poznań 1970, s. 39.

francuską rację stanu i jej podporządkowywał stanowisko wobec innych narodów i państw. Dodajmy jednak, że Śładkowski stosował tę perspektywę i w swoich publikacjach niejednokrotnie cytował także wypowiedzi „starego tygrysa”, które nie zawsze były miłe dla Polaków.

Z wielkich Francuzów w omawianej książce została także przedstawiona sylwetka Ferdinanda Focha. I znowu dotykamy biografii wielkiej osobowości. Zacytujmy przywołaną przez Śładkowskiego wypowiedź prezydenta Raymonda Poincaré z 1919 r. w czasie uroczystości przyjęcia Focha do Akademii Francuskiej. Prezydent powiedział wówczas: „Pan i armie Pana ocaliły naszą starą cywilizację łacińską, nasz język i nasze arcydzieła, przeszłość i przyszłość” (s. 245). Domyślam się, że profesor nieprzypadkowo wybrał ten cytat z wypowiedzi Poincaré. Prawie sto lat po tamtych wydarzeniach brzmi on szczególnie i oby nie stało się tak, że sens tych słów odchodzi w przeszłość, jak tamte i obecne generacje. W tekście o Fochu Śładkowski przedstawił nie tylko zarys biografii tego wojskowego, jego koncepcje polityczno-militarne, w tym koncepcję pokoju z Niemcami z 1918 r., ale także jego związki z Polską.

Ciekawe informacje dotyczące I wojny światowej można znaleźć w *Uwagach nad genezą i założeniami polityki francuskiej wobec sprawy Gdańska w latach 1916–1918*. Tematyka ta z tego okresu pozostaje mało znana. Śładkowski przedstawił nie tylko stanowisko rządu francuskiego, ale także francuskich środowisk opiniotwórczych, ich dyskusje i polemiki. Autor także w tym wypadku wskazał na rolę tych opinii i ich wpływ na czynniki polityczne (s. 200). Powołał się więc na artykuły Privata z 1916 r., uzasadniającego z przyczyn ekonomicznych przekazanie Gdańska Polakom, André Tardieu widzącego w tym element osłabienia Niemiec czy Georges’a Clemenceau.

Niezwykle interesującym tekstem jest *Agitacja przeciwko Armii Polskiej we Francji w świetle akt francuskiej policji*. Prowadzili ją Polacy o orientacji antyrosyjskiej, wspierający przede wszystkim Józefa Piłsudskiego i jego obóz polityczny. Śładkowski wymienił wśród nich znane postaci, jak chociażby dr. Bolesława Motza (został mu poświęcony oddzielny tekst: *Doktora Bolesława Motza nadsekwańska kariera i praca dla Polski*), Marię Curie-Skłodowską, Bronisława Kozakiewicza, barona Gustawa Taubego, hr. Jana Zamoyskiego, hr. Jana Tarnowskiego i Hipolita Korwin-Milewskiego. Wprawdzie o działalności we Francji wymienionych osób posiadamy już wiele publikacji, ale to właśnie badania Śładkowskiego wzbogaciły tę tematykę o materiały francuskie. Przypomnijmy, iż zabiegi o utworzenie armii polskiej we Francji czynili m.in. Wacław Gąsiorowski i Erazm Piltz. Armia ta została powołana do życia dekretem prezydenta Poincaré 4 VI 1917 r. Wydobyte przez Śładkowskiego „teczki” francuskiej policji, dotyczące Polaków wzywających do agitacji dekretem prezydenta, są rzeczywiście frapujące. Francuzi bardzo dużo wiedzieli na temat polskich środowisk, ich powiązań politycznych, działalności, tarć wewnątrzśrodowiskowych. Dodajmy jednak, iż Polacy ci, jak wynika z analizowanych przez Śładkowskiego dokumentów, prowadzili

agitację wewnątrz środowisk polskiej emigracji, nie interweniowali u władz francuskich. Na dokumentacji tej samej proveniencji opiera się także tekst *Komitet Narodowy Polski i Rada Obywatelska w świetle akt policji francuskiej (1917–1918)*, który zawiera informacje dotyczące polskiej emigracji.

Druga część książki została poświęcona tematyce emigracji polskiej we Francji. I znowu mamy tutaj kompendium wiedzy na temat polskich instytucji, stowarzyszeń, osób wybitnych i tych mniej może interesujących, ale ważnych z punktu widzenia działalności, jaką prowadzili. Wymienić należy chociażby takie teksty, jak *Historia i propaganda. Dwugłos o generale Ludwiku Mierosławskim z lat 1911–1913* (s. 467–477), *Józefa Lipkowskiego kariera na „paryskim bruku”* (s. 507–521) czy *Jana Lorentowicza nadsekwański epizod socjalistyczny* (s. 523–535). To także historie polskiego szkolnictwa nad Sekwaną ze słynną Szkołą Batiniolską na rue 15 Lamandé, „polskiego domu” we wsi Ouarville państwa Gierszyńskich, polskich kłótni o miejsce pochówku Adama Mickiewicza, dziesiątek, jak nie więcej dramatycznych, a chwilami wręcz komicznych sytuacji, konfliktów środowiskowych polskiej kolonii. Badania prof. Śładkowskiego stanowią skarbnicę wiedzy na temat sprawy polskiej w XIX i XX w., dziejów emigracji, stosunku Francji do Polski oraz francuskich myślicieli i polityków. Śładkowski łączył znakomicie badania poświęcone grupom społecznym, ich mentalności, wizji i wyobraźni politycznej, biografistyce, prasie, myśli politycznej i społecznej. Liczba zanalizowanych tekstów literackich, publicystycznych, książek i biografii ich autorów jest imponująca. Mamy więc tutaj przykładowo obraz wielkich sporów ideologicznych Europy XIX i XX w. Przywołane przez Śładkowskiego niezwykle ciekawe i ważne dla francuskiej nauki, myśli politycznej i publicystyki teksty Francuzów inspirują także współcześnie do stawiania pytań o losy narodów, państw, Europy czy podstawowe wartości, jak wolność, przyzwoitość, sprawiedliwość, także w polityce. Książki prof. Śładkowskiego warto czytać, aby zrozumieć nie tylko przeszłość, ale też czasy współczesne.